

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr., za granicą 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszeniowej, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY DODATEK NIEDZIELNY p.t. „ŻYCIE“ Nr. 29.

DZIŚ KWESTA NA SCHRONISKO STARCÓW (dawnej Tuberkulicznych) Tow. Św. Wincentego á Paulo. Niech nikt nie zaniebda złożyć ofiarę.

Dziś w Niedzielę 5 b.m. w parku w ZAKRĘCIE odbędzie się **WIELKA ZABAWA** na cele kulturalno oświatowe Ligi Robotniczej św Kazimierza
NA PROGRAM ZŁOŻĄ SIĘ: gry dla dzieci, zabawa dla młodzieży, tańce, oraz inne atrakcje. Własna orkiestra. Początek o godz 12. Wejście dla dorosłych 50 gr., dla dzieci 30.
Dojazd z placu Katedralnego oraz dworca autobusem.

KAPIELE
z KWASEM WĘGLOWYM

RÓWNEJ WARTOŚCI z KAPIELAMI NATURALNEMI w NAUHEIM i in. MOGA BYĆ PRZYRZĄDZONE w DOMU

TYLKO z SOLI do KAPIELI CO₂
ORYGINALNYCH **KARPINSKIEGO**
CENA SKRZYNECZKI 3zł. 25gr.

Rocznica przystąpienia Wielkiej Brytanji do wojny światowej.

LONDYN, 4.VIII. (Pat.) W dniu dzisiejszym kończy się 14 lat od chwili przystąpienia Wielkiej Brytanji do wojny światowej. W ciągu całego dnia dzisiejszego i nocą, odpływać będą z portów angielskich parowce z uczestnikami wielkiej pielgrzymki 11 tysięcy osób, udających się na pola bitew dawnego frontu zachodniego we Francji i Belgji.

Proces przeciwko mordercy Obregona.

WIENIEN. 4.VIII. (Pat.) „United Presse” donosi z Meksyku, że wczoraj rozpoczął się tam proces przeciwko mordercy prezydenta generała Obregona, Józefowi Teralowi. Prokurator zaznaczył, że proponuje karę śmierci dla Terala i dla oskarżonej 20-letniej zakonnicy.

Z państw bałtyckich.

Przygotowania do zniesienia stanu wojennego w Litwie.

Jak podaje „Liet. Aid.”, litwskie ministerstwo spraw wewnętrznych obecnie opracowuje projekt ustawy zniesienia stanu wojennego i wprowadzenia wzmożonej ochrony. Ustawy o wzmożonej ochronie, zdaniem ministerstwa, dadzą organom rządowym możliwość zapewnienia w kraju porządku i spokoju. Jednocześnie w ten sposób zostanie zdjęty zakaz ruchu nocnego po godz. 1-ej, oraz zniesiona cenzura wojenna pism.

Narady estońskich dyplomatów.

Estońskie ministerstwo spraw zagranicznych urządziło 9 i 10 sierpnia doniosłe narady w kwestiach politycznych. W naradach wzięły udział posłowie estońscy w Litwie, Łotwie, Polsce, Rosji, Szwecji i Finlandji. Posłowie udzieliли sobie wzajemnych informacji. W związku z tym pismo zblizone do ministerstwa spraw zagranicznych „Peevaleht” donosi, iż minister spraw zagranicznych Rebane natychmiast po naradzie uda się do Ry i, gdzie omówi z litewskim ministrem spraw zagranicznych kwestje interesujące oba państwa.

Japonja otwiera placówki dyplomatyczne w krajach bałtyckich.

Jak się dowiadujemy, rząd japoński na jesieni zamierza otworzyć w krajach bałtyckich konsulstwo i wydział konsularny. Sie-dzibą posta japońskiego będzie Ryga.

LOTWA A ZATARG LITEWSKO-POLSKI.

„Jaunakas Zinas” zamieściły wywiad z lotwskim ministrem spraw zagranicznych A. Balodisem w związku z pogłosem, jakoby najbliższym zadaniem angielskiej polityki zagranicznej jest osiągnięcie federacji Litwy, Łotwy i Polski. Minister oświadczył: „Nic nie służyłoby do podobnych planach z wyjątkiem tego, co utrzymuje prasa. Wobec tego należy myśleć, iż ma się tu do czynienia z nieprzemysłowym projektem, który się zrodził w głowie politykującego dziennikarza. Ani nasze sfery polityczne, ani dyplomacja nie rozważa podobnego projektu i nie zamierza go rozważać. Cechami najsłabszymi byłoby myśleć, iż zawiązanie sprawy stosunków litewsko-polskich można uregulować przy pomocy unji ekonomicznej między Łotwą, Polską a Litwą. Każdemu jest jasnym, iż Łotwie również bardzo chodzi o to, by stosunki litewsko-polskie zostały rychło uregulowane. Jednak całkiem niesłusznym jest pogląd wzięcia sytuacji Łotwy z zatargiem litewsko-polskim, względem którego zachowujemy swą tradycyjną neutralność.

Niepożądaną jest rozszerzenie zatargu o Wilnę drogą wciągnięcia w to Łotwy. Tękie projekty należy stanowczo odrzucić, jako zupełnie nieracjonalne. Łotwa zawsze zabiegała o zmocnienie i rozszerzenie pokoju i bezpieczeństwa na Wschodzie Europy, gdyż jest to konieczne dla pomyślnego rozwoju ekonomicznego kraju.

Szukając dróg do rozstrzygnięcia litewsko-polskiej różnicy zdań, należy zabiegać o zwięzienie i ograniczenie kwestji spornych. Podobne metody stosuje się już od dłuższego czasu. Na tem stanowisku, jak się zdaje, stoi również Liga Narodów. Łotwa zawsze była tego zdania, iż winna ona uregulować stosunki z Litwą. Również zabiegała ona i zabiega o zrealizowanie swego programu, ekonomicznego w stosunku z Estonją. Oba rządy kwestji nie pozostają w żadnym bezpośrednim związku z uregulowaniem stosunków litewsko-polskich. W zbiegach tych znajduje wyraz nasza nieustanna chęć stworzenia na wschodnim wybrzeżu morza Bałtyckiego związku, któryby się przyczynił do ekonomicznego rozwoju Łotwy, Estonji i Litwy, a zwłaszcza wzmożił stan polityczny tych państw.”

Drobne wiadomości.

Na Bałkanie jak... na Bałkanie.

PARYŻ, 4.VIII. (Pat.) Do Le Matin donoszą z Białogrodu, że aresztowano tam pewnego chorwackiego podejrzanego o przygotowanie zamachu przeciwko 2 członkom obecnego rządu narodowości chorwackiej.

PARYŻ 4.VIII. (Pat.) Do Le Matin donoszą z Seffji, że kilku osobników uzbrojonych w granaty i rewolwery napadło na szefa

sekcji bezpieczeństwa Litwy. Na pomoc napadniętemu pośpieszyli agenci policji, wskutek czego napastnicy zbiegli.

Cyklon.

PRAGA, 4.VIII. (Pat.) Po fali upałów, Ruś Podkarpacka została nawiedzona przez cyklon, który szalał nad miastem Uzhorod powodując się w kierunku północno-zachodnim. Jedna osoba została zabita, wiele odniosło rany. Straty materialne są olbrzymie. Połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały przerwane.

WYPRZEDAŻ

pozostałych z sezonu letniego
towarów letnich
sukien, szlafroczków i bluzek
oraz palt i garniturów męskich
z ustępstwem do 30%.

Bracia Jabłkowscy

SP. AKC.

Wilno, Mickiewiczza 18.

Za duszę
i t. p.

Zdzisława Charmańskiego
odprawione będzie dnia 30 sierpnia r. b. eg. 8. m. 30 w kościele Serca Jezusowego nabożeństwo żałobne, o czem zawiadamiają
Żona i córka

Inteligentnej gospodyni
poszukuje natychmiast do majątku. Wiadomość u portjera hotelu „Bristol” tylko 7-go i 8-go k. m. do godz. 10 rano.

Zatw. przez Min. Spr. Wewn.
Biuro Ogłoszeń i Reklam
E. SOBOLA
Ul. Wileńska 22. Tel. 12-46.
Ogłoszenia do gazet.
Reklamy do kin. 1009-or

Dr. med. L. ŁUKOWSKI
POWRÓCIŁ
Choroby dzieci
Zawalna 2. Tel. 592.
0-1409

Konferencja paryska a sprawa litewska.

BERLIN, 4.VIII. (Pat.) Wczorajsza konferencja paryska między ambasadorem niemieckim von Hoeschem i sekretarzem generalnym Barthelotem omawiana jest żywo na łamach dzienników berlińskich. Vossische Ztg. twierdzi, że Hoesch zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo mogące wyniknąć w razie zaostrenia się konfliktu polsko-litewskiego. W związku z tem miał ambasador zwrócić specjalną uwagę na zapowiedziany w dniu 12 sierpniajazd legionistów w Wilnie, którego Litwa oczekuje z wielkim niepokojem. „Vossische Ztg.” oświadcza, że przez rząd niemiecki podjęte zostały również

Ostatnie dni
Wielkiej Wyprzedaży
towarów letnich, obuwia, konfekcji, galanterji, oraz towarów wysortowanych z rabatem od 10% — 50%
w D.-H. Waclaw Nowicki
Wilno, ul. Wielka 30.
Prosimy sprawdzić ceny. 1-1407

Kursy Kroju i Szycia
M. RACZKIEWICZÓWNY
Wykłady teoretyczne i praktyczne (na materjałach). Zapisy przyjmują się codziennie oprócz świąt przy ul. Wielkiej 32 m. 2, od 10-2 pp.

Od Administracji.
Czas odnowić prenumeratę na miesiąc SIERPIEŃ

D-rzy Bujański, Obieziński i Waszkiewicz
lokują położnicę i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym
ul. W. Pohlunka Nr. 31.

Eksplozja fabryki prochu.

WIENIEN. 4.VIII. (Pat.) Według doniesień dzienników ze Spezji, w okolicy tego miasta nastąpiła eksplozja fabryki prochu. Podobno wiele osób utraciło życie. Szczegółów nerazie brak. Wszystkie połączenia telefoniczne ze Spezją, Livorno i okolica są przerwane. W późnych godzinach nocnych,

„MYJCIE ZĘBY TAK JAK MYJCIE RĘCE” MYDŁO DO ZĘBÓW



**NIEZBĘDNE
OSZCZĘDNE W UŻYCIU
NIEDOŚCIGNIONE W JAKOŚCI**
PRZEDSTAWICIELSTWO
NA POLSKĘ I GDANSK
MAISON LIKORYTKO ET C^{IE}
WARSZAWA - PL. DĄBROWSKIEGO 9 - Tel. 49-01

ZADAJCIE WSZĘDZIE

ŚWIATOWEJ MARKI

PEPEGE

POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T.A.W GRUZIADZU.

OBUWIA

SPORTOWEGO LUDOWEGO TENISOWEGO

TANIE-TRWAŁE-ELEGANCKIE

IOPON DO ROWERÓW

Ceny detaliczne.
OBUWIE LUDOWE Z PRZYSZYWANĄ PODESZWĄ N°35-41 zł. 5.40.
OBUWIE SPORTOWE Z PRZYKLEJONĄ PODESZWĄ N°35-41 " 6.50.

CZOKOLADA ŚMIETANKOWA

i mleczna-orzechowa
FABRYKI
A. PIASECKI w KRAKOWIE
Same się reklamują
ŻADĄC WSZĘDZIEI

Dr. J. KUCHARSKI
CHIRURG
POWRÓCIŁ
Zawalna 16-53. God. 5-6 p.
3-1410 2579-0

HALLO!

Nadeszły
niezrównane
Angielskie
NOŻYKI
do golenia
„Souplex”
Wylączna sprzedaż
D.-H. Henryk KAHAN
Warszawa, Żabia 4.

Z tarczą lub na tarczy.

W chwili, gdy to piszemy (1:15) z wieży katedralnej wybiła północ niepomiernie jeszcze żadnych wiadomości o losach naszych dwóch junaków — Idzikowskiego i Kubali — prócz, że odlecieli, że przelecieli ponad Azorami, że ich widziano 200 mil morskich na zachód od wysp...

Nie trzeba dodawać, że razem z całym polskim narodem myślą, oczyma duszy, gonimy za tym białym, królewskim ptakiem, uosobionym się w mrokach burzliwej nocy, ponad bezmiar wód oceanu. Że z całym naszym szczerze wierzącym, religijnym narodem łączymy się w gorącej modlitwie do Pana przestworzy, aby w Swej płaszczy zachować raczył, aby po przez powietrzne bezdroża ku zbawczym wybrzeżom, ku jasnej jutrzni zwycięstwa skierował lot jego śmiały.

Gdyby jednak inaczej zapisane było w gwiazdach, gdyby konieczną była ofiara z życia tych dwóch najdzielniejszych... Skłaniając kornie głowę przed Wola Najwyższą, powiedzmy, że ofiara nie była próżna.

O co bowiem chodzi w podobnych przedsięwzięciach jak lot transatlantyczny, jak niedawna ekspedycja Nobiliego?

Nie jesteśmy specjalistami, zdaje nam się jednak, że korzyści praktyczne, a nawet naukowe, któremi często zastania się istotą rzeczy, są tu minimalne, w każdym bądź razie niewspółmierna z właściwą pobudką, której mianem: *bohaterstwo*.

Jest to także Olimpiada, której areną jest świat cały, powiedzmy szczerze, jest to gra sportowa, o tyle szlachetniejsza od wszelkiego rodzaju kopania piłki, wiosłowania czy rzucania oszczepem, że stawka tu jest — życie ludzkie, a taka stawka zawsze uszlachetnia.

Według naszego zrozumienia, chodzi tu o to, że w tych zmateriałizowanych czasach, czasach niskich, kabaretowych czy dańskich uciech, wzruszeń kinematograficznych, znajdują się ludzie, którzy dla honoru swej ojczyzny chętnie ryzykują życiem... O takich ludziach śmiało twierdzić można, że gdyby był, wolność tej ojczyzny była zagrożona, bez wahania swe życie złożył na jej ołtarzu.

Dumni jesteśmy, iż posiadamy takich ludzi.

Jakkolwiek życie ludzkie jest skarbem najcenniejszym, osiąga ono prawdziwą swą cenę wtedy tylko, gdy nie śmiało ryzykujemy. Skłapić tylko, głupiec a nikczemnik, zamyka skarb swój do skrzyń, gdzie najmniej może bezpiecznym jest przed złodziejem. Rolnik rzuca bogactwo swe, ziarno, zdobyte w pocie czoła — w łono ziemi, ufny, że mu dziesięć-krotnym odwdzięci się plonem. Tak z posiewu życia rodzi się to, co jest życia wolnego najpiękniejszym owocem, bohaterstwo.

Gdyby Idzikowski i Kubala zniechali lotu, przetrzeni ogromem niebezpieczeństwa — było by to klęska. Ich mężny czyn sam przez się jest zwycięstwem, nie zależnie od tego, jaki będzie wynik śmiałego przedsięwzięcia, bo ostatecznie nie tyle chodzi o przewyższenie przestrzeni oceanów, ile o przewyższenie samego siebie, tego, co w duszy ludzkiej jest niskim, tchórzowskim.

„Z tarczą lub na tarczy”, tak matki Spartanki żegnały swych synów, idących na bój śmiertelny. Temi słowami matka ojczyzna - Polska żegnała swych najdzielniejszych synów na ten orły lot. Daj Boże, abyśmy ich najrychlej zdrowych i całych w blasku sławy powitać mogli. O ile jednak inaczej sądzono, zachowamy ich pamięć świętą na wieki i niechaj żaloba nasza nie zaćmi dumnego poczucia, iż polska ojczyzna ma synów, którzy honor jej imienia wyżej cenią nad własne życie.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, ziem samopoczuciu, pobudzeniu, należy natychmiast zastosować wyprobowany przez tych dyletantów „Fredek” — wodę gorzką „Franciszka” — „Józefa”. Sorowozdania naczelnych lekarzy zakładów leczniczych dla chorób żołądka i kisielnicy stwierdzają nadzwyczajną skuteczność naturalnej wody „Franciszka Józefa” jako środka przeczyszczającego. 8453 Wydz. Zdr. Publ., Nr. 77.

Polski lot transatlantyczny.

Kubala i Idzikowski minęli wyspy Azorskie, do godz. 4-ej rano 5.VIII brak pewnych wiadomości.

(Z powodu wielkiego zainteresowania, jakie budzi ten lot, podajemy wszystkie dotyczące tego śmiałego przedsięwzięcia depesze, kolejno, w miarę jak dojdą nas w ciągu ostatniej doby).

PARYŻ 4.VIII. (specjalna obsługa P. A. T.). Specjalny raport o wystartowaniu majorów Kubali i Idzikowskiego brzmi jak następuje:

Ogólne obciążenie samolotu 8 tysięcy kg. Benzyny 6300 kg. Oliwy 225 kg. Start niezwykle udany 600 metrów. Według wiadomości z samolotu towarzyszącego lotnikom polskim na terytorium Francji, wysokość lotu 400 mtr. Przeciętna szybkość 178 kilometrów. Oznaki zadowolenia ze stroju Idzikowskiego i Kubali. Warunki atmosferyczne na wybrzeżu francuskim średnie. W dalszej drodze do Azorów świetna. Od Azorów do Ameryki wiatry sprzyjające.

WARSZAWA, 4.VIII. Dotychczas żadnych wiadomości konkretnych o losie polskich lotników nie otrzymano. Można się spodziewać, że lot odbywa się pomyślnie. W Ameryce oczekują naszych lotników w sobotę wieczorem według czasu amerykańskiego. Polskie stowarzyszenia w Stanach Zjednoczonych przygotowują się do przyjęcia lotników. Donoszą o niepomyślnych warunkach atmosferycznych nad Nową Ziemią. Jednakże według ostatnich danych meteorologicznych, nad zachodnio-północną częścią Atlantyku, a więc na drodze lotu panują dobre warunki atmosferyczne. Zanotowano wiatry wiewjące ze wschodu na zachód i z południowego wschodu na północny zachód, dzięki czemu samolot będzie mógł prawdopodobnie zwiększyć szybkość do 200 kilometrów na godzinę. Według informacji otrzymanych z fachowych kół lotniczych polskich, wiatry wiewające z Europy do Ameryki, to znaczy ze wschodu na zachód zdarzają się w ciągu 11 dni rocznie, to znaczy 11 razy na 365 dni roku. Można zatem mieć nadzieję, że nasi lotnicy właśnie natrafili na jeden z tych 11 szczęśliwych dni. (Nowy Jork godzina 7-ma).

NOWY JORK, 4.VIII. (specjalna obsługa Pat). O locie majorów Kubali i Idzikowskiego nie otrzymano tu żadnych nowych szczegółów. Jeżeliby wszystko szło pomyślnie, to przybycia lotników polskich do Ameryki, oczekiwać można jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego. Jednakże informacja biura meteorologicznego donosi, że nad Nową Fundlandją panuje niepomyślna pogoda. Wyrażają tu opinie, że lotnicy polscy uczyniliby lepiej, obierając bezpośrednią drogę przez Azory do Nowego Jorku. Towarzystwa polskie w Nowym Jorku czynią ostatnie przygotowania do przyjęcia bohaterów polskich, ustalając w porozumieniu z posłem Rzeczypospolitej szczegóły przyjęcia.

NOWY JORK, 4.VIII. (Pat). Z Waszyngtonu przybył tu posel Rzeczypospolitej Polski, ażeby łącznie z tutejszym konsulem polskim ustalić szczegóły przyjęcia lotników polskich.

Spotkane parowce obserwują lotników.

LONDYN, 4.VIII. (specjalna obsługa Polskiej Agencji Telegraficznej). Stacja radiowa w Walencji podaje, że parowiec brytyjski transatlantyczny „Part Hunter” otrzymał od parowca „Aztec” wiadomość, według której, z parowca tego o godzinie 2 min. 40 według czasu Greenwich, widziano pod 44°20' szerokości północnej i 24°8' długości zachodniej dwupłatowiec, którym jak przypuszczają był samolot „Marszałek Piłsudski”. Dwupłatowiec szybko zniknął z oczu. Według wrażeń odniesionego przez całą załogę parowca, lot odbywał się pomyślnie, a kierunek w jakim szybował samolot świadczył, że zmierza on wprost do Nowego Jorku.

LONDYN, 4.VIII. (las). Reuter odejmuje depesze radiową otrzymaną przez radiostację w Walencji według której jeden z parowców komunikuje co następuje:

O godz. 5 rano według czasu Greenwich z parowca zobaczono pod 46° 20' szerokości północnej, a 20° 40' długości zachodniej samolot, zbliżający się od zachodu, który okrążył parowiec w promieniu mniej więcej pół mili na wysokości 500 stóp, poczem odleciał bardzo szybko w kierunku północnym. Samolot nie dawał żadnych znaków.

Lotnicy mijają wyspy Azorskie.

PARYŻ, 4.VIII. (Pat). Żadnej nowej wiadomości o locie transatlantycznym nie otrzymano od chwili sygnalizowania przez parowiec „Aztec” wiadomości o spotkaniu lotników Idzikowskiego i Kubali lecających normalnie w pobliżu Azorów. Dane meteorologiczne są stosunkowo pomyślnie. Silna burza, która szalała dzisiejszej nocy nad częścią Francji nie dotarła do tej okolicy nad Atlantyk, w której znajdowali się nasi lotnicy. Dzisiaj nad Atlantykem wieje wiatr w kierunku południowo-zachodnim z szybkością 3 metrów na sekundę. Może jest dość spokojne. Widnokrąg zamglony. Od czasu do czasu pada deszcz i przechodzą cięższe burze. Publiczność paryska śledzi z wielkim przejęciem i wyraźną sympatią przebieg lotu. Dyrektor lotnictwa rozesał drogą radiową ekólnik do wszystkich statków znajdujących się na morzu, prosząc je szaby w razie spotkania lotników polskich sygnalizowały dokładnie miejsce, w którym się znajdują przy pomocy ekranu, białego płótna oraz znaków świetlnych.

Wciąż brak wiadomości.

WARSZAWA, 4.VIII. W całym kraju i w stolicy panuje gorączkowe oczekiwanie wieści o naszych lotnikach. Jednakże do tej pory (sobota godz. 20) nie nadeszły żadne dalsze depesze tak niecierpliwie przez całą Polskę oczekiwane. Nie odebrano żadnych świeżych wiadomości ani od zagranicznych agencji prasowych, ani też za pośrednictwem warszawskiej krótkofalowej stacji, która pracuje bez przerwy nawiązawszy kontakt z Ameryką. Telefony międzymiastowe warszawskiej stacji radiowej czynne są bez przerwy skutkiem mnóstwa rozmów z prowincji skąd naderżą ustawicznie zapytania. Na prowincji panuje niesłychane zainteresowanie i troska o losy naszych lotników. Po wsiach chlepi modlą się za pomyślność lotników. W sferach ziemlańskich czynione są duże zakłady, z przeznaczeniem wygranych zgóry na cele dobroczynne.

PARYŻ, 4.VIII. (Pat). Lotnik Coates, który w dniu dzisiejszym zamierzał odlecieć w kierunku Filadelfji, wstrzymał swój odlot w oczekiwaniu wyniku lotu polskiego.

ST. JEAN (Nowa Ziemia) 4.VIII. (Pat). Do godziny 12 w południe według czasu miejscowego nie otrzymano tu żadnych wiadomości o lotnikach polskich.

BERLIN, 4.VIII. (Pat). Powtarzając stare wiadomości pisma berlińskie donoszą, że w czasie pierwszej połowy lotu samolot polski miał nawet przychylić wiatr o szybkości 40 kilometrów na godzinę, który wiał w kierunku lotu. W czasie 2 połowy lotu lotnicy mieli wiatr przeciwny o sile 25 km. na godzinę nie sprawiający jednak wielkich trudności.

PARYŻ, 4.VIII. (Pat). Prasa francuska optymistycznie wyraża się o widokach lotu. O ile będzie on miał przebieg normalny, to znaczy jeżeli będzie leciał z szybkością 150 km. na godzinę, przeleci on nad Nową Szkocją około godziny 7 wieczorem a w Nowym Jorku będzie około 1 w nocy.

SAINT JOHNS. (Nowa Fundlandia) 5.VIII. Do godziny 6-ej wieczór (24 podług czasu warszawskiego) nie było żadnych wiadomości o lotnikach polskich.

TATRA TATRA SAMOCHODY



Pierwszorządny materiał Specjalna konstrukcja resorowania

Zastępstwo na Województwo Wileńskie:

Inż. Stefan Szostakowski

Wiłno, Mała Pohulanka Nr. 14, m. 3. — Tel. 116.

W Paryżu entuzjazm.

PARYŻ, 5.VIII, godz. 2-ga. W całym Paryżu wieczorem panowało niebywale napięcie. Przed redakcjami tłumi publiczności. Pisma wydają nadzwyczajne notatki. Wiadomość, że lotnicy już rano mieli za sobą 1800 mil ang. od stłęgą lądu, przyjęto z entuzjazmem, jako zapowiedź udanego lotu.

W oczekiwaniu.

WARSZAWA. (Telefonom od wł. koresp.) W Warszawie panuje niesłychane napięcie i oczekiwanie wiadomości o losie naszych lotników. W mieście krąży nieustanne pogłoski na ogół optymistyczne. Redakcje zasypane pytaniami.

Polskie Radio i Stacja Transatlantyczna zaprowadziły stałą komunikację z amerykańskimi stacjami. Do godz. 8.40 (2.40 wg. czasu amerykańskiego) nie było wiadomości o lotnikach. O godz. 5-ej na lotnisku Michael Field w New Yorku zebrali się olbrzymie tłumy. Kilka set aparatów fotograficznych i kinowych oczekują na przybycie lotników. Są przedstawiciele emigracji polskiej z całej Ameryki.

Ze źródeł niemieckich krążyły w Warszawie dwie sprzeczne wersje: jedna, że o godz. 5 1/2 czas amer. (11 1/2 warszawski) widziano lotników polskich nad lądem amerykańskim; natomiast biuro Wolffa o godz. 1 1/2 (czas warsz.), podaje, że „nie ma żadnej wiadomości o locie lotników, którzy prawdopodobnie wobec niesprzyjających warunków, zawrócili do Europy. To też w New Yorku panuje wielkie zaniepokojenie i myśli się już o akcji ratunkowej”.

Z tych dwóch wersji widać, z jakim napięciem Niemcy oczekują wyniku lotu polskich bohaterów.

Lot Idzikowskiego i Kubali nie jest dziełem Departamentu Lotnictwa.

Z powodu wystartowania do lotu transatlantycznego majorów Kubali i Idzikowskiego, zapytany przez współpracownika „Głosu Prawdy” szef Departamentu Lotnictwa pułk. Rayski, odmówił udzielenia wywiadu o samym locie, natomiast co do genezy powstania projektu lotu oświadczył: Departament lotnictwa zasadniczo nie organizuje wielkich lotów, ani nie wyznacza do nich pilotów. Wyjątek stanowi tylko brawurowy raid kpt. Orlińskiego do Tekie. Ale jest to jedyny wypadek od chwili powstania lotnictwa polskiego.

Projekt polskiego lotu transatlantycznego wyszedł od zainteresowanych w nim mjr. Idzikowskiego i mjr. Kubali, którzy od lat kilku pracują dla lotnictwa polskiego w Paryżu. Przed dwoma laty zjawili się oni w departamencie, sami zaproponowali podjęcie gigantycznego lotu i jednocześnie przedłożyli odpowiedni jego projekt. Było to jeszcze przed wspaniałym lotem Lindberga. Departament, po zbadań i szczegółowym projekcie, udzielił swej aprobaty na rozpoczęcie przygotowań, oczywiście w Paryżu, bo jedynie tam można było zmontować aparat, przystosowany do warunków lotu przez ocean. Budowa płatowca i silników trwała dość długo; ponadto mjr. Kubala musiał przejść specjalny kurs nawigacyjny.

Były to główne przyczyny, dla których termin przelotu odsuwał się. Od początku lipca przygotowania weszły w stadium końcowe i oczekiwano już tylko

odpowiednich warunków atmosferycznych.

Jak widać z oświadczenia pułk. Rayskiego Departament Lotnictwa nie dał inicjatywy i nie ponosi odpowiedzialności za lot majorów Idzikowskiego i Kubali.

Nie przeszkadza to jednak temu samemu „Głosowi Prawdy” widzieć źródła težyny polskiej... w Belwederze.

Z okazji bowiem sukcesów polskich w Amstardamie „Głos Prawdy” pisze dosłownie: „Porównajmy to, co jest, z tem, co było przed laty 10, 12, 15, 20... Na wszystkich terenach rywalizacji narodów wybijamy się na coraz wyższe miejsce. Nasi wspaniali lotnicy mają już sławę światową... Oddają życie. Leczą się do bohaterów, znaczące drogę do zwycięstwa... Polskie laury wyprzedziły wszystkie inne na terenie rywalizacji hippicznej w Ameryce. Splendor nagrody Nobla otoczył dzieło polskiego twórcy — Reymonta. A dzisiaj zbliżył się nad nami na nowo słońce wspaniałego tryumfu, odniesionego na stojącej amsterdamskim... Krok za krokiem imię Polski triumfalnym posuwa się w świecie marszem. Jesteśmy coraz dalej i coraz wyżej... Bo idzie na Polskę cała siła cudów — z Belwederu”.

Polska dotychczas nie wiedziała, że Reymont nagrodę Nobla, a Kopacka i Wierzyński rekordy w Olimpiadzie, zawdzięczają majowi 1926 r. Dowiadujemy się tego dopiero z „Głosu Prawdy”.

Na podbój Atlantyku.

Samolot na którym wystartowali nasi lotnicy jest tak zw. dwupłatowcem z motorem o sile 650 HP. Konstruktorom jego jest p. Amiot. Przeciętna szybkość samolotu wynosi 180 km. na godzinę. Zdolny zaś on jest, według obliczeń specjalistów dokonać lotu bez lądowania długości 8500 km. zaś przestrzeń, którą mają przelecieć lotnicy wynosi około 7 tys. km. Samolot wybudowany jest według ostatniego słowa techniki. Śmigła porusza się nowym sposobem, przy pomocy zębatego powietrza. Sam aparat jest dwumiejscowy i zaopatrzony w najnowsze spadochrony.

Mylący przelotu nad oceanem Atlantykim nurtowała umysł ludzki już od dawna. Pierwszą próbę przelotu nad Atlantykem podjęli Amerykanie w r. 1873 na specjalnie urządzonej balonie. Lot ten nie powiódł się. Słynny wicher poniósł balon w stronę lądu, gdzie wróciły lotnicy wyłowieni. W r. 1900 Amerykanin W. Wellman podjął nowy lot na balonie p. n. „America”. Balon po przebyciu około 1500 km. opadł, zaś lotnicy zostali wyratowani

przez znajdujący się w pobliżu statek rybacki.

Na samolocie po raz pierwszy próbowano przelecieć ocean w r. 1919. Przedsięwzięcia ten lot Barber. Jednak po przebyciu 1900 km. w ciągu 15 godzin aeroplan opadł zaś lotnik został uratowany przez przejeżdżający na szczęście statek. Pierwszego lotu z Ameryki do Anglii z lądowaniem na wyspach Azerskich i w Lisbonie dokonał w r. 1919 p. Reed.

W r. 1924 lotnik Cabral (Portugalczyk) dokonał pierwszego lotu z Lizbony do Rio de Janeiro. W tymże roku przeleciał ocean „Zeppelin”. Lot ten trwał 81 godzin.

Pierwszym, który zdobył ocean w swym wielkim, trwającym bez przerwy locie z Ameryki do Europy, był dwudziestopięcioletni młody Amerykanin Lindbergh, który na swym samolocie „Spirit of St. Louis” w dniach od 20—21 maja 27 r. przeleciał z Ameryki do Europy. Wszystkie inne loty, a w pierwszym rzędzie dnia 5 maja 1927 lot z Europy do Ameryki francuzów Nungesser'a i Colli'ego, oraz loty ponad Atlantyk: plk. Minchina, kpt. Hamiltona i księżna Loewenzstejn, oraz Minchellfa zakończyły się śmiercią tych śmiałości.

Nie powiódł się również przedsięwzięty przez lotników niemieckich w dniu 12 kwietnia r. b. lot z Europy do Ameryki. Lotnicy ci przelecieli przeszło 1/4 drogi zmuszeni byli wylądować na wyspie Greenley Island.

Ostatnio usiłował przelecieć ocean z Europy do Ameryki francuz mjr Paris na samolocie „Fragat”. Lot ten nie powiódł się. Aeroplan utknął na wyspach Azerskich. Jednak pomimo tych wszystkich niepowodzeń, myśl przelotu ponad Atlantyk z Europy do Ameryki, t. j. o kierunku gorszym, gdyż lot taki jest narażony na stale wiewające wiatry zachodnie zaprzęta nadal umysł ludzki. Lotnikom polskim przypało kolejną podnieść próbę.

Czy zwyciężą?

Sak.

Dąsy niemieckie.

Od dłuższego już czasu dostrzega się w przeciwpolskiej propagandzie na terenie Prus Wschodnich ostry paroksyzm irytacji, wywołanej przeniesieniem mostu kolejowego na Wiśle z pod Opalenia, gdzie ruch kolejowy zamarł zupełnie, a ruch kołowy mała z każdym rokiem, — do Torunia, gdzie potrzeba jeszcze jednego mostu dawna się wyczyniła aż nadto dotkliwie. Most kolejowy pod Opaleniem miał za czasów niemieckich, znaczenie strategiczne b. poważne. To też względy strategiczne sprawiają niewątpliwie, iż prasa nacjonalistyczna Prus Wschodnich chce breńić mostu z pominięciem wszelkich przytęch dotąd w polityce zasad nienterwowania w sprawach wewnętrznych sąsiada.

Ludowa partja niemiecko-narodowa wnosi interpelację w parlamencie Rzeszy, wskazując na niej, iż w razie kry lub wysokiej wody komunikacja przez Wisłę będzie przerwana, a więc tem samem przejście celne pod Opaleniem będzie problematyczne, ergo traktat Wersalski zostanie naruszony przez Polskę. Pecczciwi Niemcy! Jakże się troszcza o nienaruszalność traktatu Wersalskiego! W podobny sposób stawia również kwestję „Rosenberg Ztg.”, stwierdzając, że Polska przez zniszczenie mostu p-d Opaleniem wyraża pod względem gospodarczym dużą krzywdę — Prusom Zachodnim, to znaczy tej dzielnicy, która od daty traktatu Wersalskiego stanowi nieodłączną część państwa polskiego. Cóż za wzruszająca, doprawdy, troskliwość Niemców o dobro... Polekół!

Istotnie jednak motywy tej bezinteresownej troskliwości odsłania jeden z artykułów, zamieszczonych w „Weichsel Ztg.”, a mówiący o doszczętnym burzeniu flarów znoszonego mostu „celem unemożliwienia Niemcom odbudowania m-stu w przyszłości”.

Znaczący o nienaruszalność traktatu Wersalskiego czynnik ludzki jest wciąż, iż odzyskują te pola ziemi, którą nazwały korytarzem i że będą w stanie odbudować most, służący do bezpośredniego przewozu wojska na wschód, w stronę jezior Mazurskich.

NADESLANE.

Do Dyrekcji Kursów Maturycznych „Wiedza”.

w KRAKOWIE ul. Studencka 14/1p.

Niniejszym zawiadamiam, iż egzamin dojrzałości złożyłem w tutejszym państwowym seminarjum nauczycielskim z wynikiem dodatnim.

Ze skrytów, które mi Sz. Dyrekcja wypożyczyła, osiągnąłem naprawdę duże korzyści. Najwięcej przyszyli mi z pomocą skrypta pedagogiczne, to też Sz. Dyrekcji składam serdeczne podziękowanie za niniejsze skrypta i trudny, jakże za mną miły

Józef Musiał.

Ostrowiec ul. Kuźnia-Leśnictwa.

Kazimierz Wierzyński.

Defilada Atletów.

(Ze zbioru „Laur Olimpijski”, nagrodzonego pierwszą nagrodą na Olimpiadzie w Amsterdamie).

Nasza pieśń nie zna waszych uniesień i wieszceń,
lnny sztandar nas zwolął i na czołach legł,
— My sławimy natchnienie muskuły i przestrzeń,
Serce, co maratoński wytrzyma biegi.

Otoczyliśmy ziemię nową panoramą
I do taktu jej nowy podajemy krok,
Idziemy drząc, jak pełne czołowieka dynamo,
Tłoczące w głębi arteryj gęsty, żyzny sok.

Świat uderza wraz z nami jednym pulsem rytmu,
W ramionach drżymie rozmach katapult i proc,
Z naszych mięśni wywodzi się, jak z logarytmu,
Wola w kleszczach zamknięta, wysiłek i moc.

Nasza pieśń ponad światem kołuje, jak sokół,
Nasza pieśń łączy jądy i stapia lud w bart,
Nasza pieśń się jak morze, rozlewa naokół,
Wszystkie lądy szturmują i wola na start

Nasza pieśń niesie hasło waszemu poecie,
Co bogom wieńca wiąsał i na skronie kładł,
— Podamy mu niesiony w zwycięskiej sztafecie
Laur olimpijski, znak nasz, — niech zboli nim świat.

Z życia katolickiego.

Zatargi o kościół w Majmajach.

Jak wiadomo w Polsce pozostało wiele kościołów katolickich, które rząd rosyjski obrócił na cerkwie lub pozamykał, a które dotąd nie zostały katolickim źródłem. W samej Archidiecezji Wileńskiej jest ich zgrupowanie 200 (dwieście). Niektóre z nich znajdują się w okolicach zupełnie katolickich lub takich, gdzie prawosławnych jest zaledwie garstka. Są one wszystkie obecnie własnością rządu polskiego, jako spadkobiercy po rządzie rosyjskim. Cerkiew bowiem prawosławna nie będąc w prawie rosyjskim osobą prawną, tytułu własności na nie nie nabyła. Czekają one na układ Kościoła Katolickiego z Rządem Polskim, który to układ jest przewidziany przez artykuł XXIV, pkt. 3 Konkordatu Polski ze Stolicą Apostolską. Tymczasem ludność w wielu miejscach niecierpliwie domaga się ich zwrotu. Ostatnio dnia 10.VII 1928 r. w Majmajach, pow. dzisiejskiego, ludność zebrana przed zagrabionym od czasów Murawjewa kościołem katolickim, w którym od dłuższego czasu dla braku prawosławnych i duchownego prawosławnego nabożeństwa prawosławne już się nie odbywały, natargiwnie domagała się otworzenia kościoła dla odprawiania nabożeństwa wieczornego. Tylko taktowi miejscowego duchowniasta katolickiego oraz spokojnej i rozumnej postawie p. starosty Dzisieńskiego zwrócić należy, że sprawa nie przyjęła niepożądanego obrotu. Prasa komunikująca starała się nadać wypadkowi fałszywe oświetlenie, nie krępując się w przytoczeniu jaskrawych, a z bujnej wyobraźni, zacierpniętych szczegółów.

O historyczny kościół w Berezwcu.

Piękny, o stylu barokowym, uznany przez Urząd Konserwatorski za zabytek historyczny, istniejący kościół w Berezwcu (pow. Dzisieński). Kościół ten został ufundowany przez Piotra Korsaka, a poświęcony czci św. św. Ap. Piotra i Pawła. W połowie wieku XIX został zajęty przez moskali, a w r. 1919 rewindykowany. Przy tym kościele znajduje się klasztor oo. Bazylianów, który obecnie jest zajęty przez wojsko (ułani i oddział K. O. P.) I dlatego niema tam stalego księdza, bez opieki kościół się niszczy i stoi pustka. Przed paru dniami zwrócili się do Kurji Metropolitalnej Wileńskiej miejscowi katolicy z prośbą o opiekę nad kościołem. Kurja Metropolitalna zwróciła się z tem do władz państwowych o przekazanie kościoła i klasztoru władzom duchownym. (KAP.)

Nowe uzdrowienie w Lourdes.

W czasie ostatnich, bardzo licznych pielgrzymek do Lourdes ze wszystkich państw europejskich, Biuro Lekarskie zanotowało nowe uzdrowienie francuskiej dziewczynki, 15-letniej Odety

Sumagnac z Prisse (Seine et Loire), chorej od dwóch miesięcy na ostrą padaczkę. Lecząc ją doktor Vorger zabronił jej wzięcia udziału w pielgrzymce, to z kierownictwo pielgrzymki nie przyjęło jej pod swoją opieką. Matka chorej, powodowana żywą wiarą, wbrew tym zakazom pojechała z córką do Lourdes następnym zwykłym pociągami. Do Lourdes przybyła 25 lipca. Tego samego dnia chora, całą połamaną konwulsyjnie, z oczyma nieprzytomnymi, zanurzono w wodzie cudownego źródła. Po chwili wyszła z niej sama, z okrzykiem: „Jestem zdrowiona”. Dr. Picard z prezydium pielgrzymki, który nie pozwolił matce na podróż do Lourdes, zdziwiony spotkał ją na miejscu już zdrową. Biuro Lekarskie uznało fakt za cudowny, lecz oczekują jeszcze potwierdzenia przez czas. (KAP.)

Nominacja dwóch nowych Biskupów polskich.

Ojciec św. zamianował dziś dwóch nowych Biskupów w Polsce, mianowicie: Ks. Pralata Dr. Franciszka Lisowskiego biskupem sufraganem Areybiskupa Lwowskiego, obrz. łacińskiego z tytułem Biskupa Marianne. Ks. Biskup Dr. Lisowski urodził się w 1876 roku, otrzymał święcenia kapłańskie w 1900 roku i jest obecnie profes. dogmat. szceg. przy Uniwersytecie Jana Kazimierza i rektorem seminarjum klerykańskiego obrządku łacińskiego we Lwowie.

Ks. Pralata Dr. teolog. i filoz. Walcykiewicza biskupem sufraganem w Łucku, z tytułem Biskupa Zenopolis. Ks. Biskup Dr. Stefan Walcykiewicz ur. dz. 1886 roku, otrzymał święcenia kapłańskie w 1912 r. i był przed nominacją kanonikiem katedralnym i inspektorem studjum teologicznego w Płocku.

Rozwój jedwabnictwa przy Wileńskiej Dyrekcji P.K.P.

W końcu lata ubiegłego roku, rozesłało Ministerstwo Komunikacji do wszystkich dyrekcji kolejowych ekolonik z poleceniem zaprowadzenia szkółek drzew morwowych i wysadzenia na szlakach kolejowych, szpalerów z krzewów morwowych — a także przeprowadzenia wśród pracowników kolejowych propagandy i kursów hodowli jedwabników. Celem tego zarządzenia jest danie możności niższym urzędnikom kolejowym, zwłaszcza zatrudnionym na linii i posiadającym własne ogrody, uzyskania poważnego źródła dochodu dodatkowego, przyczem hodowlą jedwabników, nie wymagającą zresztą zbyt wielkiego zabiegów, mogą zająć się żony i dzieci pracowników kolejowych.

Na skutek tego zarządzenia zależyła Wileńska Dyrekcja Kolejowa już w jesieni ubiegłego roku szkółki drzew morwowych w Landwarowie, krzewy sprowadzone z Węgier i Rumunii. Drugą szkółką założoną przy stacji Starosielce. Przy torze kolejowym Bezdany—Podbrodzie wysadzono szpaler z krzewów morwowych na przestrzeni 2 kilometrów i przy torze Białystok—Łapy również.

W miarę podrastania krzewów w szkółkach w Landwarowie i w Starosielcach, będą krzewy te przesadzone w szpalery przy innych jeszcze torach kolejowych, jak również i edstępowane tym urzędnikom kolejowym i osobom prywatnym, które zgłaszają chęć posiadzenia w swych ogrodach drzewek morwowych i zajęcia się hodowlą jedwabników.

Równoległe z tą ekcją sadzenia drzewek morwowych odbyły się przy Ministerstwie Komunikacji kursy kultywowania drzewek morwowych i hodowli jedwabników. Na kursy te wydelegowała Wileńska Dyrekcja Kolejowa swego referenta i kilku ogrodników, a następnie, w początkach maja b. r., urządzoną została w „Ognisku kolejowym” w Wilnie pokazowa stacja doświadczenia celem zaznajomienia ogółu pracowników kolejowych i wogóle wszystkich, którzy tą sprawą się interesują. Urządzenie tej stacji doświadczalnej jest bardzo proste. Polega ono na umieszczeniu w 2 pokojach pewnej ilości otwartych półek, na których gasienice jedwabnikowe zjadają liście morwowe dostarczane im ze szkółek i ze szpalerów na linii kolejowej. W chwili obecnej gasienice te już przemieńczyły się w poczwarki i zwinęły w oprzędę (kokony), a blisko połowa tych poczwarek na tyle dojrzała, że kokony z nich zostały zebrane i daly w rezultacie 15 kilo surowego jedwabiu. Jajeczka jedwabników sprowadzono ze Stacji Doświadczalnej Jedwabnictwa w Milanówku pod Warszawą.

Pod względem finansowym wzięcia przeprowadzonego doświadczenia przedstawia się następująco. Za 16 gramów jajeczek jedwabnikowych, zapłacono wraz z przesyłką 11 zł. 20 gr., czyli po 70 groszy za 1 gram. Z każdego grama jajeczek wylęgło się 1,200 gasienic, czyli razem 19,200 gasienic. Z tych 19,200 otrzymanych

w rezultacie kokonów spodziewanych jest najmniej 30 kg. surowego jedwabiu, co licząc najmniej 1 dolar za kilo wyniesie około 270 zł.

Nie liczone kosztów urządzenia półek do wylęgania, karmienia gasienic oraz niewielkich stosunkowo wydatków na kupno sił do parzenia kokonów, które pozostaną na stałe.

Całe powodzenie hodowli jedwabników uzależnione jest od ilości liści morwowych, niezbędnych do przekarmienia gasienic. Wbrew przewidywaniom pesymistów przyjęły się sprowadzone z Węgier i Rumunii drzewka mor-

wowe w dość surowym klimacie Wileńszczyzny bardzo dobrze, przetrzymały zszczęliwie zimą, więc też i hodowla tych drzewek prowadzona będzie nadal bardzo intensywnie.

Na urządzanej przy Targach Północnych wystawie regionalnej wystawione będą w dziale ekspozycyjnej Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej urządzenia wychowalni jedwabników i część tegorocznej produkcji kokonów, a w przyszłym roku, na powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu, zamierzają kolejarze wileńscy już wystawić materje jedwabne z kokonów własnej produkcji. (F.)

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

— Powrót kanclerza kurji.

Onegdaj powrócił do Wilna po dłuższy czas trwającej kuracji w Karlowych Warach kanonik Adam Sawicki, kanclerz Wileńskiej Kurji Metropolitalnej.

— Ks. Kanclerz po parutygodniowym urlopie wypoczynkowym obejmie urządowanie.

— Dalsze protesty.

Obecnie mamy do zanotowania protest, wyniesiony przez Ligę Katolicką parafii Onżądowskiej w dniu 29 lipca r. b. przy udziale przeszło 700 osób, przeciwko antireligijnym uchwałom Izby Ustawodawczej.

— Pożyteczna innowacja.

Jak wiadomo, już przed wojną koła katolickie w Anglii i Niemczech urządziły w kościołach szafki z specjalnie dobraną, taną literaturą. Taką próbę zrobiono również a nas w Wilnie. W kościele św. Duchy, z inicjatywą proboszcza ks. kanonika Kuleszy i przy współdziałaniu technicznym tutejszego oddziału księgarni św. Wojciecha umieszczono przed dwoma niespełna miesiącami szafkę, zawierającą około 100 broszur o treści społeczno-religijnej, w cenie od 20 gr. do 1 zł. każde, co tydzień odświeżanych.

Próba powyższa dała dobre wyniki. W ciągu niespełna 2 miesięcy istnienia tego kompletu w kościele św. Duchy około tysiące broszur już poszło wśród wierznych. Byłoby rzeczą niezmiernie wskazaną, by tego rodzaju komplety w jaknajkrótszym czasie zostały zainstalowane we wszystkich kościołach naszej archidiecezji, zwłaszcza zaś tam, dokąd nie dochodzi ani dobra książka, ani zdrowa prasa. Za przykładem parafii 5-go Duchy poszły już kościoły św. Jakóba i pp. Wzytek.

Sądymy też, że wszystkie parafjalne Ligi Katolickie wezmą tę sprawę jak najbliżą do serca.

Sprawy miejskie.

— Posiedzenie komitetu rozbudowy m. Wilna.

Na wczorajszym posiedzeniu komitetu rozbudowy m. Wilna uchwalono udzielić kredyt na remont ratusza miejskiego 369.904 zł., zaś w b. r. 216.904 zł. Następnie rozpatrzone podania Spółdzielni „Osiedla robotniczego”, której na budowę domu udzielono ogółem kredytów na sumę 335.565 zł. z czego na rok bieżący 150.000 zł. (s)

— Magistrat przyjął 10 nowych robotników.

Magistrat m. Wilna celem przyspieszenia robót inwestycyjnych prowadzonych na terenie m. Wilna zatrudnił 10 nowych robotników. (s)

Sprawy administracyjne.

— Osobiste.

P. Jan Malecki, prezes Wileńskiej Izby Skarbowej wyjechał dziś na urlop trytygodniowy. W czasie nieobecności p. prezesa kierownictwo Izby obejmie zastępca prezesa p. Wacław Denisiewicz.

Targi Północne.

— Bezpieczeństwo publiczne.

Wczoraj po powrocie z urlopu Starosta Gródzki p. Iszora w towarzystwie nadkomisarza pał. państw. p. Raszczyńskiego i komisarza Nowakowskiego zwiedził tereny Targów Północnych, celem zorganizowania służby bezpieczeństwa podczas zbliżających się „Targów — Wystawy”.

Sprawy szkolne.

— Zarząd Ogniska Kolejowego w Wilnie (Kolejowa 19) podaje do wiadomości, iż z dalem 1-go września r. b. na mocy zezwolenia Kuratorium Szkolnego Okręgu Wileńskiego otwiera Kursy dla dorosłych przy wyżej wspomnianem Ognisku z programem 7-mio oddziałowych szkół powszechnych.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Ogniska (Kolejowa 19) w godz. 5—6, najdłzej do dnia 25 sierpnia 1928 r.

Wszelkich informacji udziela wymieniony sekretariat.

— Kursy Pielęgniownia i Wychowania Dzieci (z programem rocznym).

Program obejmujący kurs teoretyczny i praktyczny w szpitalach, przedszkolach i żłobkach. Wykładane są następujące przedmioty: Anatomia i fizjologia, Hygiena i bakteriologia, Patologia ogólna, Hygiena dziecka, Opieka społeczna nad dzieckiem, Dytyka dziecka, Choroby dzieci i pie-

legowanie dziecka chorego, Psychologia i wychowanie, Gry i zabawy.

W kursach biorą udział profesorowie naszej uczelni i lekarze specjaliści w chorobach dziecięcych pod kierownictwem Prof. U. S. B. Dr. Wacława Jasińskiego. Zapisy są przyjmowane w lokalu Rocznych Kursów Handlowych przy ul. Mickiewicza 22—5, od 5—7 wiecz. codzień oprócz świąt.

— Nowe etaty.

Niedawno podaliśmy w telef. z Warszawy wiadomość o przyznaniu p. z. z M. stwo W. R. i O. P. nowych 1000 etatów nauczycieli szkół powszechnych, ze specjalną uwzględnieniem kresów.

W związku z tem Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego otrzymało około 70 proc. przesylnych etatów, inspektorat zaś szkolny m. Wilna otrzymał 21 etat na proszone 26 (w czem 6 etatów dla szkół specjalnych: gródków i moralnie zaniedbanych).

— Translokacja Inspektora Szkolnego.

Z dniem 1 sierpnia r. b. na skutek zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. Inspektor Szkolny m. Wilna p. Bronisław Chłopicki przeniesiony zostaje na takież stanowisko do Oszmiany, Inspektor zaś Szkolny z Oszmiany p. Stanisław Starosielak translokowany jest na Inspektora Szkolnego m. Wilna. Nowy Inspektor Szkolny obejmie urządowanie dopiero od września r. b., do tego czasu obowiązkiem Inspektora pełni zastępca p. Kazimierz Bęcwiłcz.

Sprawy robotnicze.

— Rekrutacja robotnicza.

Rekrutacja robotnicza w Wilnie odbędzie się rekrutacja robotnicza do Francji, 22 w Molodziecach i 23 b. m. w Swieżanach. Rekrutowane będą wyłącznie kobiety pełnoletnie, których wyjazd nastąpi z Wilna w dniu 25 b. m. (s)

Sprawy samorządowe.

— Posiedzenie wydziału powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego.

Na odbytym w dniu 3 b. m. posiedzeniu wydziału powiatowego Sejmiku wileńsko-trockiego, zaliczonym następujące sprawy: 1) przyjęto do wiadomości sprawozdanie z przebiegu prac nad remontem i budową dróg w powiecie; 2) rozpatrzone sprawę budowy drogi Wilno—Landwarów; 3) postanowiono wyasygnować dodatkowe kredyty na zakup słupów telegraficznych; 4) zaakceptowano wprowadzenie nowych statutowych punktów wstawniczych-felcerskich, 5) omówiono sprawę przekazania s. s. Urzędulankom schroniska w Czarnym-Borze oraz 6) sprawę przyjęcia z pomocą finansową szkole powszechnej dla ociemniałych. (k)

Sądy.

— Przyjazd Ministra Sprawiedliwości.

Bawiący od kilku dni w Wilnie Minister Sprawiedliwości p. Meysztowicz w dniu wczorajszym odbył krótką konferencję z wojewodą p. Raczkiewiczem. Onegdaj p. Minister odwiedził urzędy sądów apelacyjnego i okręgowego, gdzie zaznajomił się z niektórymi sprawami.

— Przyjęcie w Urzędzie Wojewódzkim.

Wczoraj p. Wojewódzki Raczkiewiczowi złożył wizytę nowemlanowan przez sądu okręgowego p. Z. Bzowski. (k)

Kronika policyjna.

— Zderzenie się autobusu z dorożką.

W dniu wczorajszym na ul. Kościuskiej autobus Nr. 14365, prowadzony przez A. Maczynia, najechał na dorożkę Nr. 366, która została rozbita do szczytności, autobus wywrócony, zaś jedna z pasażerek, Kazimiera Jakubowicz, została zerwana odłamekami szkła w twarz i szyję. (s)

— Niemipiętne gościnne występy kasiarza warszawskiego.

Nocy onegdajszej podczas nocnej obawy na terenie miasta zatrzymano znanego wamywacza i kasiarza warszawskiego Millera, który przybył do Wilna na gościnne występy. (s)

— Podziękowanie.

Zarząd Macierzy Szkolnej składa serdeczne podziękowanie Zarządowi Klubu Emerytów Wileńskich za złożoną na Macierz ofiarę w kwocie 50 zł.

Sport.

— Zawody w piłkę nożną.

Dnia 4 b. m. odbyły się zawody w piłkę nożną, rozegrano o tytuł mistrza kl. A Okręgu Wileńskiego, pomiędzy drużynami „Ognisko” a W. K. S. „Pogoń”. Zwyciężyło „Ognisko” w stosunku 2:1. (k)

— Teatr, sztuka i muzyka.

— TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

Dziś po raz trzeci Zofja Grabowska i Marjan Godlewski wystąpią w „Darze poranka”, słonecznej komedji włos-

A onsl wkrótce
w kinie „POLONJA”
„MIŁOSNE PRZYGOODY KSIĘŻNICZKI”
dramat dworu Habsburgów pług powieści Rüsslera
w rolach głównych Olga Czechowa, Xenia Desni, Greta Gralla, Valentin, Fichta i Forst.
1076—0

kiej Forzano. Zofja Grabowska stwarza istnie arcydzielo gry scenicznej, dzięki walorom swego wybitnego talentu, w którym urok i wdzięk są cechą niezwykłą i wyjątkową
Na tej miłej komedji panuje w Teatrze Polskim nieustanna wesołość i śmiech
Jutro po raz czwarty „Dar poranka”.
— **Premiera piątkową** będzie „Wierna kochanka” Fijałkowskiego. Temat do tej komedji autor zaczerpnął z przeżyć społeczeństwa i wojska podczas najścia bolszewików w roku 1920. Komedia ma wiele humoru i tężyzny wojсковej, to też będzie grana z okazji rocznicy cudu nad Wajłą

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 635 metr.
Program:
Niedziela dn 5 sierpnia 1928 r.
10.15: Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej
12.00: Sygnal czasu etc.

16.00—17.00: Transmisja z Warszawy: Odczyty rolnicze.
18.00—18.30: Transmisja z Warszawy: Koncert popularny.
18.30: Komunikaty.
18.40—19.15: Transmisja z Warszawy: „Dzieje ruchów rewolucyjnych w Rosji”, odczyt V. p. t. „Revolucja 1905 r.”, wygłosi prof. Ludwik Kulczycki.
19.45—20.10: Transmisja z Warszawy: Odczyt „O wozach rakietowych i komunikacji międzyplanetarnej”, wygłosi inż. E. Porębski.
20.15—22.00: Transmisja z Warszawy: Koncert popularny.
22.00—22.30: Sygnal czasu e. c.
22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Poniedziałek d. 6 sierpnia 1928 r.

13.00: Sygnal czasu.
17.00—17.25: Muzyka z płyt gramofonowych.
17.40—17.55: Komunikat Dyrekcji Targów Północnych.
18.00—9.00: Transmisja muzyki popularnej z ogrodu cukierni B. Sztralla w Wilnie. Orkiestra pod dyr. Mikołaja Salnickiego.
19.00—19.30: Audycja z okazji 14 ej rocznicy wymarszu Legionów, w wykonaniu zespołu dram. Rozgłośni Wileńskiej.
19.30—19.55: „Jak się bawiono przed 100 laty”, wygłosi Witold Malkowski z partnerem.
19.55: Komunikaty.
20.15—22.00: Transmisja z Warszawy: Koncert wieczorny
22.00—22.30: Sygnal czasu etc.

Z KRAJU.

Zbrojny napad bandycki na m. Krasowszczyzna. Porwanie przez bandytów dziecka.

W dniu onegdajszym w godzinach rannych dokonano śmiałego zbrojnego napadu rabunkowego na majątek Krasowszczyzna pp. Krasowskich, położonego w gminie Harmanewickiej pow. Działoszyńskiego. W czasie, gdy domownicy jeszcze spali, do pałacyku wdarło się 4 uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów, którzy sterytoryzowali obecnych domowników pod groźbą śmierci, przystąpili do rabunku. Świadkiem tego napadu był parobek stajenny, któremu udało się wydość z majątku i powiadomić policje.

Niezłocznie na miejsce napadu przybył silny oddział policji, który już bandytów nie zastał, gdyż, bandyci widząc jednego z uciekających parobków, domyślił się, iż ten pojechał powiadomić policji. Bandyci porwali z łódzeczka 5 letniego syna pp. Krasowskich w celu okupu i zbiegli do lasu. Policja niezwłocznie zarządziła posęgi i jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, policja jest już na tropie bandy na której czelę stoi znany bandyta Jan Zatrębski z Szafanowa pow. Działoszyńskiego. (s)

Obrobowanie uchodźczyń z Rosji.

W dniu onegdajszym do Posterunku P.P. w Radoszkowiczach zgłosiła się niejaka Kazimiera Łomocin zam. we wsi Tatarski gm. Rakowskiej ze skargą, iż w dn. 31 na 1 b. m. została wysiedlona z granic Rosji wraz niejakim Władimierzem Sienkiewiczem, który w lesie ją napadł i zabrał jej większą sumę gotówki zażytej w ubraniu, oraz ubranie. Przeprowadzone niezwłocznie dochodzenie doprowadziło do ujęcia sprawcy napadu. (s)

Ływcem palony w ogniu.

W lesie Piłskiem pow. Działoszyńskiego pomiędzy pastuchami doszło do kłótni, która szybko zamieniła się w bójkę. Kilku przeciwników pochwyliło pastucha Marcina Sadocha zamieszkałego w Plisia, związało i wrzuciło w pałacę się ogisko. Na powstały krzyk paloncoego się parobka przybiegł jeden ze starszych włościan, który wyrwał z płomieni ogaska śmiertelnie poparzonego Sadocha. Zbrodniczych pastuchów aresztowano. (s)

Na naszych pograniczach.

Zastrzelenie groźnego bandyty.

W dniu onegdajszym w rejonie Gorniec na pograniczu polsko-rosyjskim podczas ucieczki do Rosji zastrzelono groźnego bandytę Wł. Gorlicę, poszukiwanego za cały szereg napadów i rozbojów.

Z ostatniej chwili.

Stan zdrowia Radicza krytyczny.

BIALOGRÓD 4 III. (Pat.) Według doniesień otrzymanych przez prasę tutejszą z Zagrzebia stan zdrowia Stefana Radicza ma być poważny i budzi żywy niepokój.

Litewska komisja wojskowa na pograniczu.

W dniu onegdajszym przybyła na pogranicze polsko-litewskie specjalna komisja wojskowa na czele z puł. szt. gm. Kubelanusem, która przeprowadzi generalną lustrację pogranicza oraz zamieści się ustaleniem pewnych punktów wytycznych.

Turniej szachowy.

MAGA. 4.VIII. (Pat.)

W olimpijskim szachowym turnieju indywidualnym, pierwsze dwie nagrody są już przesądzone. Pierwszym będzie Euwa, drugim Przepiórka.

Udowodnione łapownictwo litewskiej straży granicznej.

Śledztwo przeprowadzone przez Wydział Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego w sprawie zejścia pod Lymgmanami z patnikami żydowskimi, potwierdziło fakt bezceremonjalnego, nieprzebierającego w środkach, pobierania łapówek nie tylko przez niższych funkcjonarjuszów litewskiej straży granicznej, lecz również przez dowódcę tej straży. Szczegóły tego zejścia pod Lymgmanami są następujące. Po stronie litewskiej, w pobliżu granicy polskiej, znajduje się stary cmentarz żydowski, do którego żydzi okoliczni, w tej liczbie żydzi z pow. Święciańskiego urządzają coroczną pielgrzymkę. Tradycyjny ten ruch zwyczaj żydów z pow. Święciańskiego, straż graniczna wykorzystwała w sposób dla siebie specyficzny. Mianowicie litwini dla żydów „litewskich, chcących przejść granicę w celach udania się na cmentarz ustawili „takse” w wysokości 1500 zł. l. 60 butelek wódki. Pieniądzy sły dla Dowódczwa straży zaś wódka dla niższych funkcjonarjuszów policyjnych. W r. b. z pow. Święciańskiego w pielgrzymkę udiło o wiele mniej patników niż w r. ub. To też patnicy ci odpowiednio zredukowali wysokość, pobieranej przez straż litewską łapówki, a mianowicie „wyasygnowali” na ten cel 600 zł. dla dowódczwa i 60 butelek wódki dla niższych funkcjonarjuszów straży litewskiej. „Redukcja” zarobków nie podołała się litwinom, którzy w sposób niezbyt kulturalny „załatwili się z „niesumiennymi” żydkami. (k)

ROZMAITOŚCI.

„Przyslijcie sto wesolych dziewczynek...”

Działo się to w mieście Trachenberg na Śląsku niemieckim. Do urzędu pocztowego przyszedł poważny jegomość i nadał depeszę do Kipska tej treści: „Przyslijcie sto wesolych dziewczynek — Geisler”.

Oryginalna depesza zwróciła uwagę urzędnika, który jej nie wysłał, lecz zawiadomił policje. Nadawca depeszy został aresztowany pod zarzutem uprawiania handlu żywym towarem.

Był to księgarz, bawiący przejazdem w Trachenbergu. Zanim zdołano ustalić jego nieskazitelność, minęło dwa dni, które autor nieretunetny depeszy spędził w areszcie.

Jak się okazało, Geisler chciał sprowadzić z Lipska sto egzemplarzy powieści Maurycego Decobry „Wesołe dziewczynki”. Skutki skróconej depeszy były dlań fatalne.

Kto z właścicieli gospodarstw mniejszych chce mieć prawdziwie dobrą mianocianę, niech kupi „KUTNOWIANKĘ” sżyftowa, cepowa lub szerekomłota, kto jaką chce, każda z nich będzie jednako dobra; zaś manęże do nich „Orzeł”, DAW lub C.

Znajdziecie te znakomite maszyny w składzie Zygmunta Negrodzkiego w Wilnie, ul. Zawalska Nr. 11 a. Kto chce dostać na wypłatę niech przedstawi składowi poświadczanie Gminy o tem co ma. 1006 9d

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

Etatyżacja czy prywatna przedsiębiorczość?

Niedawno ukazała się zbiorowa książka p. t.: „Zagadnienia gospodarcze Polski współczesnej”. Autorami jej są... (text continues)

wości regulowania przez rząd życia gospodarczego.

Teza ta, typowa dla wszelkich zwolenników socjalizacji życia gospodarczego... (text continues)

państwu. Za to przemysł prywatny umiał tylko zabiegać o kredyty w kasach skarbowych... (text continues)

odpowiednich na rozwinięcie wielu potrzebnych gałęzi wytwórczości i że nawet dla podtrzymania zakładów istniejących... (text continues)

waniu przedsiębiorstw z natury rzeczy, nie wytrzymujących ciężaru ruchliwej kosztownej maszyny biurokratycznej... (text continues)

Ze świata.

Upały na Krymie trwają już od 4 tygodni bez przerwy, przyczem w tym okresie słońca nie padał deszcz. Najwyższa temperatura notowana w Gurzufie i Jaicju, gdzie wynosiła ona 55 stopni. Moskwa znowu zamyka 34 cerkwie.

WILENSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 3 do 6 sierpnia 1928 r. "ZDOBYWCY OCEANU" Potężna epopeja morska w 10 akt. W rolach głównych: ELINOR FAIR i WILLIAM BOYD.

"Głos Prawdy" w którym już nie poraż pierwszy spotykamy rozmaite teorie, wywodzące się od Marxa...

W r. 1843 WILNIK Istnieje ul. Tatarska 20. NADZIELNOŚCI, MEBLE, SALONOWE, GABINETOWE...

Głęboko umiłowana i dobrze pojęta praca posiada w sobie, także źródła spokoju i szczęścia...

W r. 1843 WILNIK Istnieje ul. Tatarska 20. NADZIELNOŚCI, MEBLE, SALONOWE, GABINETOWE...

Kino-Teatr "HELIOS" ul. Wileńska 38. Parter od 1 zł Balkon 70 gr.

Dzisiaj Nad program: Wielka sensacja! "W KRAJU BIAŁEJ ŚMIERCI" "WYPRAWA AMUNDSENA DO BIEGUNA POŁNOCNOCNEGO"...

Dzisiaj Nad program: Wielka sensacja! "W KRAJU BIAŁEJ ŚMIERCI" "WYPRAWA AMUNDSENA DO BIEGUNA POŁNOCNOCNEGO"...

Od r. 1843 WILNIK Istnieje ul. Tatarska 20. NADZIELNOŚCI, MEBLE, SALONOWE, GABINETOWE...

W r. 1843 WILNIK Istnieje ul. Tatarska 20. NADZIELNOŚCI, MEBLE, SALONOWE, GABINETOWE...

W r. 1843 WILNIK Istnieje ul. Tatarska 20. NADZIELNOŚCI, MEBLE, SALONOWE, GABINETOWE...

Kino-Kameralne "Polonia" Mickiewicza 22.

Dzisiaj Nad program: Wielka sensacja! "W KRAJU BIAŁEJ ŚMIERCI" "WYPRAWA AMUNDSENA DO BIEGUNA POŁNOCNOCNEGO"...

Dzisiaj Nad program: Wielka sensacja! "W KRAJU BIAŁEJ ŚMIERCI" "WYPRAWA AMUNDSENA DO BIEGUNA POŁNOCNOCNEGO"...

Od r. 1843 WILNIK Istnieje ul. Tatarska 20. NADZIELNOŚCI, MEBLE, SALONOWE, GABINETOWE...

W r. 1843 WILNIK Istnieje ul. Tatarska 20. NADZIELNOŚCI, MEBLE, SALONOWE, GABINETOWE...

W r. 1843 WILNIK Istnieje ul. Tatarska 20. NADZIELNOŚCI, MEBLE, SALONOWE, GABINETOWE...

Kino "Piccadilly" ul. Wielka 42.

Dzisiaj Nad program: Wielka sensacja! "W KRAJU BIAŁEJ ŚMIERCI" "WYPRAWA AMUNDSENA DO BIEGUNA POŁNOCNOCNEGO"...

Dzisiaj Nad program: Wielka sensacja! "W KRAJU BIAŁEJ ŚMIERCI" "WYPRAWA AMUNDSENA DO BIEGUNA POŁNOCNOCNEGO"...

Od r. 1843 WILNIK Istnieje ul. Tatarska 20. NADZIELNOŚCI, MEBLE, SALONOWE, GABINETOWE...

W r. 1843 WILNIK Istnieje ul. Tatarska 20. NADZIELNOŚCI, MEBLE, SALONOWE, GABINETOWE...

W r. 1843 WILNIK Istnieje ul. Tatarska 20. NADZIELNOŚCI, MEBLE, SALONOWE, GABINETOWE...

KINO-TEATR "LUX" ul. Mickiewicza Nr. 11.

Ceny zmniejszone o 40 gr. Ostatni dzień! Dziś Wielki żyłowy dramat nieprzerwanej walki 2 mełców o jedną żonę.

W rol. gl. mistrz, król ekranu Paweł Prawo pierwszego mełca. W rol. gl. mistrz, król ekranu Paweł...

Od r. 1843 WILNIK Istnieje ul. Tatarska 20. NADZIELNOŚCI, MEBLE, SALONOWE, GABINETOWE...

W r. 1843 WILNIK Istnieje ul. Tatarska 20. NADZIELNOŚCI, MEBLE, SALONOWE, GABINETOWE...

W r. 1843 WILNIK Istnieje ul. Tatarska 20. NADZIELNOŚCI, MEBLE, SALONOWE, GABINETOWE...

L. C. SMITH - BROS z łożyskami kulowymi CICHOO PISZĄCE. WYGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI.

PIERWSZORZĘDNE AMERYKAŃSKIE MASZYNY DO PISANIA CORONA 4 rzędowa.

Karbolineum (prawdziwe, żywiczone) Konserwują stare dachy i budynki drewniane.

SKLEP spożywczo-kolonialny do odstąpienia o dwóch dużych wystawowych oknach z mieszaniem, w centrum miasta...

Standard Nobel w Polsce S.A. Centrala-Warszawa, Al. Jerozolimska 57.

FLIT NISZCZY Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy, Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki.

SIEMNIKI RZĘDOWE krajowe i zagraniczne Melichara różnej wielkości 1004 2d poleca ZYGMUNT NAGRODZKI.

FORTEPIANY, PIANINA, i FISHARMONJE pierwszorządnych, zagranicznych i krajowych fabryk gwarantowanej jakości.

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3.

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w, Kaszubska 7 m. 59.

OGŁOSZENIA do "Dziennika Wileńskiego" i do wszystkich gazet przyjmujemy na dogodnych warunkach Biuro Ogłoszeń E. SOBOLA.

Oryginalne ŻYTO siewne WIERZBIENSKIE I odsiew, dające świetne plony i odpowiadające na nasze gleby.

LADOWANIE I NAPRAWA (AKUMULATORÓW) Tanie i najtrwalsze akum. anodowe, katodowe, samochodowe i inne.

WYCIĘCZENIE-BLEDNICE LECZY HEMOGEN MASTRA KLAWE KLAWE.

Dr. KAPELAN Choroby weneryczne, i skórne. Wileńska 11. Telefon 640.

AKUSZERKA W. SZMAŁOWSKA Przyjmuje od 9 do 7-jej pop. Niezależnym ustępstwem.

GOTÓWKI Oszczędności lekuję biuro i dogodnie Wileńskie Biuro Komisowe.

ZGUBY Zgub. kwit lombardowy za Nr. 21429 wyd. przez lombard "Kresowja".

Do sprzedania folwark Markucie z zabudowaniami w obrębie m. Wilna 1 km. od przystanku kolejowego.

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5-7 p.p.

Dr. SZ. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłuczne.

NAUKA KURSY KROJU sycia i modelowania S. Stefanowiczówny ul. Wielka 56-3.

Przedka lokata 1,500 dolarów ulokujemy od zaraz pod 12% hipotekę Dom H.-K. "Zachęta".

Wolne posady CHESZCZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza.

PROSZEK "KOGUTEK" DLA DOROSŁYCH USUWA NAJOPORCZYWSZY BÓL GŁOWY.

Największy w Polsce skład futer i konfekcji futrzanej S. KARMAZYN.

Dr. S. Zeldowiczowa Kobieta-lekarka Dr. Zeldowiczowa.

Nowy Katalog Nr. 21 wydawnictwa "Pomoc Szkolna", znacznie uzupełniony.

2-12.000 dolarów ulokujemy zaraz na dobre hipoteki miejskie lub wiejskie.

Dobry majątek 150 ha przy szosie z budynkami. Ziemia pszenna, lasy.

KURSY wznowienia Techników Polskich w Wilnie ul. Ponarska 55. GRUPA XXIII.

Mieszkania i pokoje Mieszkanie 6 pok. edremontowane wszelkimi wygodami.

Dr. B. Szyrwint Choroby weneryczne, skórne, syfilis, Sztuczne słoneczko.

KUPNO Kupuję czernice (jagody czarne) porzeczki, agrest, wiśnie i maliny.

Sklep spożywczy do sprzedania z całym urządzeniem, piwnica, wódzianka i ziemulki.

DRU-KARNIA i INTRO-LIGA-TORNIA "DZIENNIKA WILEŃSKIEGO" Wilno, ul. Mostowa Nr. 1, Tel. 12-44.